

ODPOWIEDZIALNI ZA WSZYSTKO

Czy odpowiedzialność za proces budowy jest w świetle obecnego prawa właściwie rozłożona? Czy zakres odpowiedzialności kierownika budowy powinien być tak szeroki? Jakie zmiany w tym kontekście powinny zostać wprowadzone w prawie? Podejmujemy jeden z kluczowych i najbardziej newralgicznych tematów dla tych, którzy na budowach są na pierwszej linii.

Jerzy Werle

**Przewodniczący Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie
Prezes Zarządu Warbud**

Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie, do którego należą 12 największych generalnych wykonawców na polskim rynku, od dawna walczy o wprowadzenie konkretnych zmian legislacyjnych, dzięki którym kierownik budowy – na co dzień ograniczony przez inwestora nie tylko budżetem, ale i harmonogramem – nie będzie jedyną osobą prawnie odpowiedzialną za bezpieczeństwo na budowie. Konieczny



jest zapis w ustawie o zamówieniach publicznych, który zmusza generalnych wykonawców do przeznaczenia konkretnej kwoty na rozwiązania zapewniające bezpieczeństwo na budowie. Tego się nie da wprowadzić, jeśli także inwestor nie będzie współodpowiedzialny karnie za to, co wydarzy się na placu budowy.



Marek Borowy

**Kierownik kontraktu
Fundamental Group**

W świetle obecnego prawa budowlanego najszerszy zakres obowiązków, jeśli chodzi o uczestników procesu budowlanego, posiada kierownik budowy. W prostych słowach: osoba ta odpowiada za wszystko. Takie podstawowe zakresy odpowiedzialności to: bezpieczeństwo i higiena pracy, realizacja robót zgodnie z powierzoną dokumentacją i z zasadami sztuki budowlanej, przestrzeganie zapisów umowy z inwestorem, prowadzenie dokumentacji budowlanej.

Tak naprawdę to jest jednak wierzchołek góry lodowej, a przykłady

można mnożyć. Przewróci się ogrodzenie w niedzielę z powodu silnego wiatru. Co należy zrobić? Zgłosić fakt kierownikowi budowy. Zostanie zabrudzona droga dojazdowa do budowy przez samochody dostarczające materiały. Kogo najłatwiej ukarać? Nie kierowcę, bo on już dawno pojechał. Mamy przecież kierownika budowy.

Wśród znajomych zauważyłem przemyślaną ucieczkę od stanowiska kierownika budowy. Trzeźwo myślące osoby po podsumowaniu „za” i „przeciw” wycofują się z całodobowej orki i stresu. Obecnie są cenionymi inspektorami nadzoru inwestorskiego.

Uważam, że najwyższa pora wprowadzić w prawie budowlanym diametralne zmiany. Na pewno część obowiązków kierownika budowy powinna być przeniesiona na wykonawcę robót. Warto rozważyć, żeby jakiś zakres odpowiedzialności za bezpieczeństwo pracy wziął na siebie pracodawca. Musimy przecież zdawać sobie sprawę, że BHP na budowie zależy w dużym stopniu od czynnika ekonomicznego, czyli finansowania pracodawcy.

Andrzej Goławski

**Prezes Zarządu
Mostostal Warszawa**

Obowiązujący podział odpowiedzialności pomiędzy inwestorem, projektantem i nadzorem inwestorskim nie jest proporcjonalny. W porównaniu do pozostałych uczestników procesu budowlanego na kierownika budowy spoczywa znaczna liczba obowiązków. Ustawa Prawo budowlane wymienia ich kilkanaście. Zgodnie z prawem kierownik podlega również podwójnej odpowiedzialności – zawodowej i karnej. W związku z tym, jako osoba pełniący samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, jest szczególnie narażony na prawne konsekwencje nieprawidłowości występujących w procesie inwestycyjnym.



Przepisy nie chronią kierowników budów, jednakże w wypadku zaistnienia sytuacji kryzysowych wykonawca zapewnia kierownikowi budowy wszelkie zasoby niezbędne do prawidłowej realizacji powierzonych obowiązków, a także wsparcie techniczne i prawne. Ewentualne ograniczenie odpowiedzialności kierownika budowy pozostaje nieodłącznie związane z koniecznością przeniesienia części dotychczasowych obowiązków wykonawcy na inwestora.

Piotr Szukalski

Dyrektor Regionu Wrocław
Awbud

Ustawa Prawo Budowlane [PB] w art. 17 precyzyjnie określa uczestników procesu budowlanego. Niestety już w kolejnych artykułach widać dużą dysproporcję w obowiązkach nakładanych na jego członków, co dotyczy w szczególności jednoosobowej odpowiedzialności Kierownika Budowy [KB]. Rosnące oczekiwa-

nia Inwestorów artykułowane w zapisach umów kontraktowych nakładają na KB dodatkowe obowiązki, często daleko wykraczające poza Prawo Budowlane oraz przyjęte standardy wykonania robót, co w konsekwencji wymusza na Generalnym Wykonawcy zwiększenie zaangażowania kadry inżynierskiej do wsparcia KB. Na barkach Kierownika Budowy spoczywa zatem nie tylko zakres obowiązków związanych z odpowiedzialnością zawodową zgodnie z PB, lecz także organizacja i prowadzenie budo-

wy zgodnie z warunkami kontraktowymi. W związku z powyższym w planowanej noweli PB wskazane byłoby rozszerzenie odpowiedzialności pozostałych członków procesu budowlanego, w szczególności na etapie realizacji inwestycji.



prof. dr hab. inż. Zbigniew Kledyński

Wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów
Budownictwa

W procesie budowlanym kierownik budowy pełni bardzo odpowiedzialną rolę, ponieważ właśnie jemu prawo budowlane przypisuje największy zakres zadań. Szeroki zakres obo-

wiązków łatwo prowadzi do przeciążenia i ryzyka zawodowego błędu. Często w dyskusjach środowiskowych związanych z rolą i zakresem odpowiedzialności osób sprawujących samodzielne funkcje techniczne pojawia się postulat zróżnicowania obowiązków kierownika budowy w zależności od wielkości budowy, np. zrezygnowania z niego w przypadku małych budów typu domek jednorodzinny. Zwolennicy takiego rozwiązania przeceniają wpływ wielkości budowy na rzeczywiste obowiązki kierownika budowy. To nierzadko na małych budowach kwestie bezpieczeństwa i właściwego nadzoru nad robotami budowlanymi, realizowanymi przez wykonawców o różnym poziomie kompetencji, nabierają szczególnego znaczenia. Spróbujmy pomóc kierownikom budów w inny sposób, np. rozszerszyć dzieląc odpowiedzialność na placu budowy – także formalnie – na wykonawców rodzajów robót i pozostałych uczestników procesu budowlanego.

Marcin Lewandowski

Członek Zarządu
PORR

W mojej ocenie odpowiedzialność zawodowa kierownika budowy nie powinna być ograniczana – przy jednoczesnym wyeliminowaniu z procesu decyzyjnego osób i instytucji, które na owe decyzje wpływają, a nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Odpowiedzialność za proces budowlany nie jest dziś równomiernie rozłożona, co powoduje wiele problemów i komplikacji. Kierownik budowy, ponosząc odpowiedzialność za swoje wybory, powinien móc świadomie powiedzieć „nie” w sytuacji, w której np. inspektor nadzoru ingeruje w jego proces decyzyjny.

Jestem zwolennikiem modelu norweskiego, w którym kierownik budowy, czyli w zasadzie wykonaw-



ca, ponosi odpowiedzialność, a nadzór jedynie monitoruje i dokumentuje daną inwestycję, nie narzucając żadnych decyzji czy rozwiązań. Do owej dokumentacji (także fotograficznej) sięga się np. w przypadku wystąpienia awarii.

Moim zdaniem skoro kierownik i firma ponoszą odpowiedzialność za kontrakt, to kierownik powinien mieć pełne prawo do jego realizacji, tak jak uważa to za stosowne: zgodnie ze sztuką, zgodnie ze swoim sumieniem, normami itd.

Rafał Grzymałowski

Kierownik Budowy
Rondo Wiatraczna w Warszawie
Unibep

Dziś jest tak: „kierownik budowy jest za wszystko odpowiedzialny”. Czasami pracuję jak urzędnik biurowy, są dni, kiedy ciężko wyjść z biura. Przecież nie można być wszędzie i o każdej porze, szczególnie przy dużych obiektach, a jednak największa odpowiedzialność na wszystkich etapach inwestycji spoczywa na barkach kierowników. Można wręcz stwierdzić, że kierownik budowy stał się swego rodzaju „chłopcem do bicia”. Bo rzeczywistość dziś rola kierownika jest niewdzięczna: gdy coś jest nie tak, wszyscy –

inwestorzy, kadra wyższego szczebla, zarządy firm – wskazują winnego, czyli... kierownika. To powinno się zmienić, także w przepisach prawa. Jest to także demotywuujące dla osób, które chcą być kierownikami budów. Oczywiście dziś mogą liczyć na wszelką pomoc (prawną, organizacyjną itp.) ze strony firmy, ale i tak stres na stanowisku kierownika budowy jest bardzo duży.

